

BLACKOUT W WENEUELI. STOLICA KRAJU ZATONĘŁA W CIEMNOŚCIACH

Przerwanie dostaw prądu spowodowało, że w ciemnościach pogrążyła się w czwartek wieczorem czasu miejscowego znaczna część Wenezueli. Jak informują lokalne media, chaos komunikacyjny panuje w stolicy kraju, Caracas.

W Caracas przestało jeździć metro, na wielu skrzyżowaniach nie działa sygnalizacja świetlna.

Minister ds. komunikacji Jorge Rodriguez mówi o sabotażu i obciąża odpowiedzialnością za przerwanie zasilania "wrogów socjalistycznego rządu prezydenta Nicolasa Maduro".

"Celem (sabotażu) było pozbawienie na wiele godzin narodu wenezuelskiego energii elektrycznej. To jednak nie uda się tym kryminalistom" - powiedział Rodriguez.

Lider wenezuelskiej opozycji Juan Guaido obciążył rząd Maduro odpowiedzialnością za przerwanie dostaw prądu.

Już od ponad miesiąca w pogrążonej w głębokim kryzysie politycznym i gospodarczym Wenezueli trwa stan dwuwładzy. Na fali masowych wystąpień przeciwko Maduro Guaido ogłosił się 23 stycznia tymczasowym prezydentem kraju i uznał prezydenturę Maduro za nielegalną. Wiele krajów, w tym USA i większość państw UE, uznało Guaido za prawowitego prezydenta.

jw/PAP